

POSTANOWIENIE

23 stycznia 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Krzysztof Wesołowski

na posiedzeniu niejawnym 23 stycznia 2024 r. w Warszawie
w sprawie z powództwa Syndyka masy upadłości S. w W. w upadłości likwidacyjnej
w W.

przeciwko K. M.

o zapłatę,

na skutek skargi kasacyjnej K. M.

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa - Praga w Warszawie

z 3 sierpnia 2022 r., IV Ca 1206/21,

1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;
2. zasądza od pozwanej na rzecz powoda tytułem kosztów postępowania kasacyjnego 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w zapłacie za czas po upływie tygodnia od dnia doręczenia postanowienia pozwanej do dnia zapłaty.

UZASADNIENIE

W związku ze skargą kasacyjną pozwanej K.M. od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie z 3 sierpnia 2022 r.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność

postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Cel wymagania przewidzianego w art. 398⁴ § 2 k.p.c. może być osiągnięty jedynie przez powołanie i uzasadnienie istnienia przesłanek umożliwiających realizację publicznoprawnych funkcji skargi kasacyjnej. Tylko na tych przesłankach Sąd Najwyższy może oprzeć rozstrzygnięcie o przyjęciu lub odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. Dopuszczenie i rozpoznanie skargi kasacyjnej ustrojowo i procesowo jest uzasadnione jedynie w tych sprawach, w których mogą być zrealizowane jej funkcje publicznoprawne. Nie w każdej zatem sprawie, nawet w takiej, w której rozstrzygnięcie oparte jest na błędnej subsumpcji czy wadliwej wykładni prawa, skarga kasacyjna może być przyjęta do rozpoznania. Podkreślenia wymaga, że Sąd Najwyższy nie jest trzecią instancją sądową i nie jest jego rolą korygowanie ewentualnych błędów w zakresie stosowania czy wykładni prawa w każdej indywidualnej sprawie.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca oparła na przesłance uregulowanej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Przesłanka ta nie została spełniona.

Dla skutecznego powołania w skardze przesłanki określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. skarżący powinien w wyodrębnionym wywodzie prawnym wykazać, że w sprawie doszło do kwalifikowanego, a zatem oczywistego naruszenia prawa widocznego od razu, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, bez potrzeby głębszej analizy oraz że w wyniku takiego naruszenia prawa zapadło w drugiej instancji orzeczenie oczywiście wadliwe, niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami prawa. Wymagane jest zatem zarówno opisanie, w jaki sposób - w ocenie skarżącego - sąd odwoławczy naruszył wskazane przepisy prawa, a zatem odniesienie się do faktycznych i prawnych okoliczności danej sprawy, jak i wyjaśnienie, dlaczego opisane naruszenie spowodowało oczywistą zasadność składanej skargi, czyli logiczne powiązanie dostrzeżonego naruszenia prawa z wydaniem oczywiście nieprawidłowego wyroku (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 26 września 2023 r.).

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, skarżący wskazał, że jego skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, ponieważ „w sprawie doszło do zawarcia nieważnej umowy o linię pożyczkową nr [...] z 29 kwietnia 2011 r. na skutek niezachowania formy pisemnej dla oświadczenia woli pożyczkodawcy.”

Z ustaleń faktycznych poczynionych w niniejszej sprawie wynika, że nie było wątpliwości, że pomiędzy stronami doszło do zawarcia ważnej (a nie pozornej) umowy pożyczki stypizowanej w art. 720 § 1 k.c. Umowa została zawarta w przewidzianej przez art. 29 ust. 1 ustawy o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych formie pisemnej. Pozwana uzyskała dostęp do pieniędzy i mogła decydować kiedy oraz jaką kwotę chce wypłacić bądź spłacić. Wielokrotnie ona oraz jej mąż korzystali z przyznanego w umowie limitu. Sądy obu instancji odniosły się do zarzutu niepodpisania przez stronę powodową umowy pożyczki, wskazując na treść art. 78 § 1 k.c., zgodnie z którym do zachowania pisemnej formy czynności prawnej wystarcza złożenie własnoręcznego podpisu na dokumencie obejmującym treść oświadczenia woli. Do zawarcia umowy wystarcza wymiana dokumentów obejmujących treść oświadczeń woli, z których każdy jest podpisany przez jedną ze stron, lub dokumentów, z których każdy obejmuje treść oświadczenia woli jednej ze stron i jest przez nią podpisany. W niniejszej sprawie każda ze stron otrzymała egzemplarz umowy podpisany przez drugą stronę, nie było zatem konieczności, aby na egzemplarzu umowy podpisanym przez pozwaną, a przechowywanym przez powoda widniał podpis osoby reprezentującej powoda.

Pozwana twierdzi, że materiał dowodowy nie wskazuje na to, iż na egzemplarzu pozwanej były podpisy pełnomocników S., jednak nie przedłożyła swojej kopii umowy. Jej twierdzenia nie są zatem niczym poparte. Ponadto z ustaleń faktycznych wynika, że na przedstawionym przez powoda egzemplarzu umowy widnieje własnoręczny zapis sporządzony przez pozwaną, oraz iż otrzymała egzemplarz umowy. Należy zatem przyjmować, że był to właśnie egzemplarz podpisany przez przedstawiciela powoda, jako realizujący sposób dokonania czynności prawnej wskazany w art. 78 § 1 zd. 2 k.c.

Słusznie, więc wskazał Sąd drugiej instancji, że jeżeli pozwana kwestionuje to, iż powód zawarł z nią umowę, to jej obowiązkiem jest dostarczyć Sądowi dowód

w postaci niepodpisanego egzemplarza umowy, który wówczas stanowiłby jedynie jej projekt. Tylko w takiej sytuacji można by rozpatrywać, czy doszło do zawarcia umowy pożyczki nr [...].

Trafne było również stwierdzenie Sądu Okręgowego odnoszące się do tego, że przyjmując punkt widzenia pozwanej dotyczący samej formy podpisania umowy można by doprowadzić do groźnej praktyki, w której pozwani w sprawach, w których zawarcie umowy nastąpiło w sposób opisany w art. 78 § 1 zd. 2 k.c. broniliby się twierdzeniem, że oto brak jest podpisu powoda na posiadanym przez niego egzemplarzu umowy. Pozwany jednocześnie mógłby nie przedstawiać sądowi swojego egzemplarza twierdząc, że takiego nie posiada, bądź go zgubił lub w inny sposób utracił, a sąd musiałby w oparciu o takie twierdzenia oddalać powództwo. Taka sytuacja byłaby niedopuszczalna.

Wobec powyższego, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

M.L.

[a!]